

FBI ograniczyła dostęp do historii korupcyjnej syna Joe Bidena

31 sierpnia 2022

CEO Facebooka Mark Zuckerberg podczas swojego udziału w popularnym podcaście Joe Rogana, stwierdził, że decyzja firmy z października 2020 r. o ograniczeniu rozpowszechniania artykułu w New York Post na temat zawartości laptopa Huntera Bidena, syna ówczesnego kandydata Demokratów na prezydenta Joe Bidena była spowodowana prośbą FBI, aby być „czujnym” w obliczu rosyjskiej propagandy.

□

Dodał że po tym, jak grupa pracowników dokładnie sprawdziła artykuł w New York Post, żaden factchecker nie był w stanie stwierdzić, czy jest on fałszywy. Uznał jednak, że jest to dla firmy denerwująca sytuacja. „Myślę, że proces był całkiem rozsądny. Wiesz, nadal pozwalamy ludziom się nim dzielić, ale oczywiście nie chcemy takich sytuacji”.

Oświadczenia Zuckerberga wywołały oburzenie konserwatystów i fanów byłego prezydenta Donalda Trumpa. „Zgodnie z naszą polityką, po 7 dniach cofnęliśmy degradację, ponieważ nie została ona oceniona fałszywie przez niezależnych weryfikatorów faktów” – stwierdziła Meta w oświadczeniu. „Traktowaliśmy to poważnie i jak powiedział Mark, nie zablokowaliśmy artykułu „New York Post”, a tylko tymczasowo ograniczyliśmy jego dystrybucję, aby dać partnerom weryfikującym fakty czas na zapoznanie się z nią”.

□

Meta nie były jedynymi mediami społecznościowymi, które ograniczyły rozpowszechnianie artykułu, który dowodził, że

laptop Huntera Bidena zawierał e-maile, które wskazywały, że Joe Biden wykorzystał swoją pozycję wiceprezydenta, aby pomóc synowi w interesach na Ukrainie.

Podobnie jak Facebook postąpił Twitter ograniczając propagację tych doniesień.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Na podstawie: [Twitter.com](https://twitter.com)

Źródło: [Goniec.net](https://goniec.net)